

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok I.

Łódź, sobota 21 lipca 1945 r.

Nr 16 (26)

## Przed rocznicą Manifestu Lipcowego

W chwili, gdy żołnierz polski w ubiegłym roku w ramach potężnych operacji Armii Czerwonej przekroczył granicę Polski — w Chełmie utworzony został Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Powołała go do życia Krajowa Rada Narodowa, będąca do tego czasu Parlamentem Polski Podziemnej.

PKWN rozpoczął swą działalność wydaniem 22 lipca 1944 roku Manifestu do wszystkich Polaków w kraju i za granicą. Manifest zawierał zasady, na jakich miało powstać odrodzone Państwo Polskie. W zasady te tchnęła nasza demokracja całe swe umiłowanie wolności i sprawiedliwości społecznej.

Manifest lipcowy stał się busolą, nadającą nawigację państwowej z miejsca prawidłowy kierunek. Był on dla mas pracujących gwarancją nowego porządku, nowych, lepszych czasów, a elementom reakcyjnym odebrał resztę złudzeń — że i tym razem uda się cudzą ręką wyciągać kasztany z ognia.

Dzisiaj, z rocznej perspektywy, możemy spojrzeć na Manifest już pod kątem efektywnych wyników.

We wszystkich swych punktach przestał on być martwą literą, a stał się ciałem, życiem, faktem.

Zwycięstwo nad Niemcami, przeprowadzenie reformy rolnej, nadzór państwowy nad wielkim przemysłem osiągnięcie porozumienia z demokracją polską zza granicy, rozbudowa wojska, osadnictwo na zachodzie, zdobyte socjalne robotnika, demokratyzacja szkolnictwa, szybki rozwój kultury narodowej — to w wielkim skrócie bilans pozytywny, którym nikt nie może zaprzeczyć. Życie nie przyniosło żadnych odchyśleń od programu sformułowanego przed rokiem.

Manifest spełnił swoje zadanie.

I dzisiaj w przededniu rocznicy — na odbywającym się posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej święci swój triumf, triumf demokracji.

### Obywatele! Rodacy!

Mija rok od dnia, gdy żołnierz nasz obok żołnierza Armii Czerwonej wkroczył na ziemię polską — od dnia powołania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — zwierzchniej władzy wykonawczej narodu i ogłoszenia historycznego manifestu — programu działania obozu demokratycznego w walce o wolność i niepodległość, o nowe tory polskiej polityki, o szybką odbudowę kraju.

Rok władzy demokratycznej — to rok wielkich zwycięstw, historycznych wypadków w dziejach narodu polskiego.

Wywalczyliśmy wolność i niepodległość, a żołnierz polski po raz pierwszy w dziejach naszego narodu zatknął sztandar zwycięstwa na gruzach stolicy prusackiej — Berlina.

Wrócićśmy ojczyźnie stare, piastowskie ziemie po Odrę i Niszę i szeroki dostęp do morza — wykonaliśmy dzieło, o którym marzyli nie mogli dawne pokolenia.

Wiekowe marzenia chłopów zostały szybko zrealizowane i pańska ziemia im przekazana. Obszarnictwo — ostoja reakcji i zaprzaństwa — znikło z powierzchni polskiej ziemi.

Wielki przemysł przeszedł pod zarządek państwowy, czym zapewniono niezwykle szybkie tempo odbudowy z ruin powojennych.

Narodowi przywrócone zostały wszystkie swobody demokratyczne, równość wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości, wolność organizacji politycznych, zawodowych, prasy i sumienia. Nie mogą one jedynie służyć wrogom narodu i demokracji. Wszystkim zaś, którzy przystąpili do odbudowy kraju, bez względu na dawne poglądy polityczne, zostały zapewnione — swoboda i bezpieczeństwo.

Wielkiego dzieła podjął się obóz demokra-

cji i wzięte na siebie zobowiązania wykonał. Wielkie zadania stoją jeszcze przed nami: Pod wodzą Rządu Jedności Narodowej odbudować kraj, wznieść z gruzów Warszawy, przesiadlić na zachód miliony Polaków, wzmocnić siłę i potęgę Polski, zapewnić spokój i bezpieczeństwo naszym granicom.

Obywatele!

Dzień 22 lipca jest w Polsce wolnej i niepodległej dniem Święta Odrodzenia Polski! Jest dniem zwycięstwa polskiej myśli demokratycznej, postępu i kultury, jest równocześnie dniem sadu ostatecznego nad wszelkim wstecznictwem i zaprzaństwem.

Jedność narodu, wszystkich demokratów, wszystkich patriotów, wszystkich, co żywe i uczciwe w narodzie, wbrew siłom reakcji zbuduje Polskę wielką i silną, niepodległą i suwerenną, Polskę — Ojczyznę ludzi pracy.

Niech żyje 22 lipca — Święto Odrodzenia Polski!

Niech żyje Manifest PKWN — program odrodzenia Polski!

Niech żyje Rząd Jedności Narodowej!

Niech żyje Wielka, Niepodległa, Demokratyczna Polska!

Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej  
Wojewódzki Komitet Robotniczy  
Polskiej Partii Socjalistycznej  
Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Ludowego  
Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Demokratycznego  
Okręgowa Rada Związków Zawodowych.

Łódź, w lipcu 1945 r.

### Wiec i akademія

W niedzielę dn. 22 lipca, w rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN odbędzie się na Polesiu Konstantynowskim: wiec z udziałem przedstawicieli Rządu Jedności Narodowej oraz różne zabawy.

W programie od godz. 10 rano zawody sportowe i gry, od godz. 15 pp. koncert, od godz. 17 pp. wiec z udziałem przedstawicieli rządu, od godz. 19 pp. zabawa ludowa i tańce.

Specjalna komunikacja tramwajowa na Polesie Konstantynowskie i z powrotem. Przejazd 50 gr.

W niedzielę 22.7.45 r. o godz. 11-iej w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury Piotrkowska 243, odbędzie się akademія z okazji pierwszej rocznicy utworzenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

W programie przemówienie okolicznościowe wygłosi por. B. Słotwiński. Po czym zespół Teatru Wojska Polskiego odegra program żołnierski „Od Oko do Wisły”.

Wstęp wolny.

### Dzisiaj 8-ma sesja

## Krajowej Rady Narodowej

**Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że 8-ma sesja Krajowej Rady Narodowej została zwołana na dz. 21, 22 i 23 lipca 1945 r. godz. 10 w sali K. R. N. przy ul. Nowogrodzkiej Nr 47 z porządkiem dziennym:**

**Przyjęcie nowych posłów Krajowej Rady Narodowej i ślubowanie.**

**Zatwierdzenie składu Prezydium Krajowej Rady Narodowej.**

**Zatwierdzenie uchwał Prezydium Krajowej Rady Narodowej w sprawie utworze-**

**nia Rządu Jedności Narodowej.**

**Ekspozycja programowa Rządu Jedności Narodowej.**

**Uchwała o uczczeniu dnia 22 lipca.**

**Ratyfikacja umów międzynarodowych. Zatwierdzenie dekretów Rządu Tymczasowego R. P.**

**Sprawy organizacyjne Rad Narodowych.**

\*\*\*  
Tekst przysięgi Wojska Polskiego, która podaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, został uchwalony na posiedzeniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej w dniu 13 b. m.

### Przedstawiciele Zw. Sam. Chłopskiej u Prezydenta Bieruta

WARSZAWA, 20.7 (Polpress). 18 bm. prezydent Bierut przyjął przedstawicieli organizacji spółdzielczych Związku Samopomocy Chłopskiej. Delegacja reprezentowała wszystkie województwa Rzeczypospolitej. W toku czterogodzinnej konferencji o mówiono szereg podstawowych zagadnień chłopskiego ruchu spółdzielczego. Delegacja z ob. ob. prezesem Zarządu Głównego ZSCH Januszem i wiceprezesem Fedeckim na czele przedłożyła obywatelowi prezydentowi postulaty ruchu spółdzielczego Samopomocy Chłopskiej, wysunięte na Ogólnokrajowej Konferencji Spółdzielczej w dniach 15 i 16 bm. Prezydent Bierut udzielił delegacji wiele rad i w dłuższych wywodach scharakteryzował stanowisko najwyższych władz państwowych wobec spółdzielczości wiejskiej.

### Posłowie do K. R. N. z Francji u Premiera i gen. Sychalskiego

WARSZAWA (Polpress). Premier. Osóbka-Morawski przyjął grupę działaczy polskich z Francji, na której czele stoją posłowie do Krajowej Rady Narodowej delegowani przez nasze wyludźstwo.

WARSZAWA (Polpress). — Posłowie do Krajowej Rady Narodowej z ramienia polskiej emigracji Francji zostali przyjęci przez generała Sychalskiego. Z omawianych zagadnień na pierwszy plan wysunęła się sprawa szybkiej repatriacji polskiej jednostki wojskowej, wchodzącej w skład pierwszej armii francuskiej gen. Delattre de Tassigny. Jednostkę sformowano w październiku 1944 r. Liczy ona obecnie około 2.000 ludzi, rekrutujących się z polskich partyzantów i milicji patriotycznej, zorganizowanej przez PKWN we Francji.

### Wznowienie pracy przedludkowej w porcie gdańskim

GDANSK, 20.7 (Polpress). Praca w porcie gdańskim wrę. Nie jest to już jednak tylko praca przy odbudowie portu, lecz również normalna praca przedludkowa. Wszelkie zniszczenia, którymi Niemcy chcieli uniemożliwić nam pracę w porcie, szybko są naprawiane. Na nabrzeżu Dworca Wisłańskiego stoją dwa okręty. Pierwszy z nich to „Mytykowski” o pojemności 3.400 ton, któremu nazwę dały znane fińskie wodospady. Jego portem macierzystym jest Levisa. Za nim stoi „Bore IV” o 2.500 t. pojemności. Prace na nabrzeżu Dworca Wisłańskiego przejął już Urząd Morski z rak Biura Odbudowy Portu. — Jest to jeszcze jeden dowód, że prace remontowe się skończyły, a przystąpiono do normalnej pracy portowej. Obsługa dźwigów będzie pracowała na trzy zmiany przez całą dobę. W basenie węglowym stoją dwa dalsze okręty fińskie: „Imre Ragnar” z Levisy o 3.500 tonach wyporności i „Suomen Neite” z Helsinek o 1.300 tonach wyporności. Dźwigi na tym nabrzeżu będą czynne w przyszłym tygodniu po całkowitym wykonaniu podstawki elektrycznych. Tymczasem węgiel będzie ładowany na statki przy pomocy wind okręgowych.

### Order „Zwycięstwa” dla króla Michała

BUKARESZT (Polpress). — Marszałek Tolbuchin wręczył królowi Michałowi order „Zwycięstwa” z brylantami. Po akcie wręczenia król i marszałek Tolbuchin ukazał się na balkonie pałacu królewskiego. Dziesięcioletnie rzesze witaowały z tej okazji na cześć króla i marszałka.

### Z terrorystycznej działalności łaszystów greckich

BELGRAD (Polpress). Z Bitoli nadchodzą dalsze wiadomości o terrorze band faszystowskich w Macedonii greckiej. W Ardarze aresztowano bez powodu 96 Macedończyków, w tej liczbie kilka kobiet i dzieci. Na wieś Radomir zbrojny oddział grecki nałożył „kontrybucję” w wysokości 100.000 drachm. W miejscowościach Postol i Kufalów uwięziono wszystkich Macedończyków, a cały ich majątek został „skonfiskowany”.

## NAŁOŻONO SEKWESTR na konta „londyńczyków” w Stanach Zjednocz. „Ambasador” usiłował sprzedać ambasadę

LONDYN (Polpress). Jak donosi „Manchester Guardian” rząd amerykański nałożył sekwestr na polskie rachunki bieżące w Stanach Zjednoczonych.

W związku z tym pisze wspomniana gazeta: „Nagła decyzja rządu amerykańskiego, by nałożyć sekwestr na oficjalne rachunki polskie w Ameryce, wywołała wśród Polaków tutejszych wielką konsternację. Według otrzymanej dziś wiadomości polscy urzędnicy dyplomatyczni w

New Jorku i w Waszyngtonie nie otrzymali swych pensji, ponieważ pieniądze, które miały być wypłacone 1 lipca zostały zatrzymane na skutek instrukcji Departamentu Stanu. Decyzja ta została podobno powzięta bez zawiadomienia „rządu” polskiego w Londynie.

LONDYN (Polpress). — „News Chronicle” w artykule swego korespondenta nowojorskiego p.t. „Ambasador próbował sprzedać ambasadę” podaje, że „ambasador” emigracyjny w Waszyngtonie Ciechanow-

ski w ostatniej chwili usiłował sprzedać gmach ambasady polskiej w Waszyngtonie pewnej organizacji przyjaznej wobec Polaków londyńskich i wrogo usposobionej wobec nowej Polski. Departament Stanu dowiedział się zawniczu o planach projektowanej sprzedaży i wskazał Ciechanowskiemu, że zgodnie z ustawą z roku 1941 własność rządu polskiego może być przekazana tylko za specjalną zgodą Departamentu Skarbu USA.

„Sunday Star” pisze w związku z tym, że dokument przekazujący gmach ambasady został zarejestrowany u głównego rejestratora aktów w ubiegłym czwartek. W piątek zarejestrowany został drugi dokument, na mocy którego gmach ambasady został zwrócony Rzeczypospolitej Polskiej.

### Niemcy przygotowywały wojnę gazową

LONDYN (Polpress). Agencja Reutersa donosi, że w Raubkammer w okolicach Belsen, znaleziono tysiące ton gazów trujących podziemnym laboratorium,

Przy zajmowaniu tej miejscowości wzięto do niewoli cały prawie personel tego laboratorium, a mianowicie 400 uczniów i techników.

W Poczdamie przesądza się

LOS NIEMIEC

LONDYN (Polpress). Z Poczdamu donosi, że Prezydent Truman wydał bankiet na cześć przedstawicieli Trzech Wielkich Mocarstw.

LONDYN (Polpress.) Agencja „United Press” donosi, że problem niemiecki stanowi przedmiot dyskusji przedstawicieli Trzech Mocarstw.

je, agencja — domagają się szczegółowego omówienia sprawy niemieckiej.

LONDYN (Polpress). Specjalny korespondent agencji Reutersa donosi z Berlina, że minister Eden powrócił już całkowicie do zdrowia.

Premier Churchill odbył z generalisimusem Stalinem konferencję która trwała kilka godzin. Główny kierownik transportów wojskowych przy rządzie Stanów Zjednoczonych admirał E. Land, przybył na wezwanie prezydenta Trumana do Poczdamu.

LONDYN (Polpress). 19 b. m. po obiedzie wydanym przez prezydenta Trumana, odbył się koncert, na którym pianista amerykański Eugeniusz List wykonał utwory Czajkowskiego, rosyjskiego kompozytora

Szostakowicza oraz polonez A. mol Szopena. Generalissimus Stalin po skończonej grze podszedł do pianisty podziękował mu i poprosił żeby zagrał jeszcze coś. List odegrał kilka rosyjskich i amerykańskich melodii ludowych.

LONDYN (Polpress). Po recitalu pianisty Eugeniusza Lista prezydent Truman, którego matka była nauczycielką muzyki, i który sam jest wytrawym pianistą, zasiadł na prośbę Stalina do fortepianu i wykonał Menuet Beethovena. Przyjęcie zakończyło się około 11 wieczorem.

LONDYN (Polpress). Agencja Reutersa donosi, że generalissimus Stalin i premier Churchill odbyli trzygodzinną konferencję, w której nikt oprócz tłumaczy nie brał udziału.

Ważnymi przez prasę

Parlament Polski Odrodzonej

Już wczoraj rozpoczęły swoją pracę poszczególne komisje Krajowej Rady Narodowej. Dzisiaj natomiast rozpoczyna się VIII sesja Krajowej Rady Narodowej.

Genezę KRN syntetycznie ujmuje „Rzeczpospolita“:

Zrodzona z bohaterstwa walki narodu o wolność, Krajowa Rada Narodowa — w owym czasie podziemny parlament Polski Walczącej — skupiła pod sztandarem Niepodległości i Demokracji wszystkie, którzy ponad różnice programów partyjnych i światopoglądów, ponad szczególne interesy klas i warstw społecznych postawili sprawę wyzwolenia ojczyzny. Jako zorganizowana reprezentacja walczącej o najazdem obozu patriotycznego, stała się Krajowa Rada Narodowa najwyższym organem Narodu.

Odniesliśmy zwycięstwo nad wrogiem. Obecnie czeka nas walka o drugie zwycięstwo: zwycięstwo odbudowy i utrwalenia pokoju.

Nadeszedł czas, kiedy demokratyczny front narodowy z frontu walki o niepodległość stał się frontem utrwalenia zdobytej niepodległości, frontem odbudowy i przebudowy. W toku wielkiej pracy państwotwórczej, dokonanej pod przewodnictwem KRN, pod kierownictwem Rządu Tymczasowego, front ten stale się rozszerzał, by objąć w końcu także te czynniki demokratyczne, które przez długi czas pozostawały poza jego obrębem, i stać się mocną podstawą dla Rządu Jedności Narodowej.

„Rzeczpospolita“ podkreśla szczególną doniosłość VIII-jej sesji:

W wielką rocznicę Manifestu Lipcowego PKWN, w Święto Odrodzenia Polski, na VIII-jej sesji Krajowej Rady Narodowej obradowanej zostanie program Rządu Jedności Narodowej, spadkobiercy i kontynuatora Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i Rządu Tymczasowego. Przed najważniejszym przedstawicielstwem narodu stanie Rząd Rzeczypospolitej, żeby od reprezentowanych w Krajowej Radzie Narodowej stronnictwach demokratycznych, uzyskać poparcie i aprobatę dla swej polityki.

W interesie robotnic i młodzieży fabrycznej „Kurier Codzienny“ stwierdza:

Praca kobiet i młodocianych w przemyśle odbywa się w specjalnych warunkach i obowiązująca jest ustawa o ochronie. Ale realizowanie ustaw o doniosłym znaczeniu dla zdrowia matek i młodego pokolenia szło opornie w okresie przedwojennym, a zbawienne przepisy pozostawały w sferze teorii. W Warszawie i Łodzi, w niektórych większych ośrodkach przemysłowych istniały wzorowe instytucje opieki nad dziećmi robotnic, np. „pokazowe“ żłobki fabryczne. Były to wiatkiwie zjawiska na tle powszechnego zaniedbania sprawy. Pracodawcy przywaliłi tylko pod przymusem respektowali np. przepisy zabraniające zatrudniania kobiet w pracy nocnej, w pracach, szkodliwych dla ich zdrowia — a powszechnie bagatelizowali obowiązek posyłania pracowników młodocianych na naukę dokształcającą w godzinach pracy i z zacięciem czasu nauki do godzin pracy — jak tego wymagała ustawa. Młodzi robotnicy, którzy chcieli kończyć kursy zawodowe, musieli uczyć się nocami, nadwyreżając siły i zdrowie.

Aby nasza teraźniejszość i przyszłość nie nazyły tych rażących spotocznie zjawisk, aby temu wszystkim w sposób właściwy zapobiec „Kurier Codzienny“ domaga się zwiększenia kadry inspektorek pracy:

Pierwszym krokiem do radykalnej zmiany w kierunku unowocześnienia opieki nad dzieckiem robotnic, ochrony macierzyństwa robotnic, jej pracy oraz pracy młodocianych jest bezspornie odpowiednie zwiększenie kadry inspektorek pracy fachowo przygotowanych i ideowych. Muszą one dotrzeć do wszystkich zakładów pracy, zatrudniających kobiety i młodzież. Muszą wykrywać w potrzebie środowiska i zorganizować warunki ochrony i opieki. Jest to zadanie rozległe — ale u podstaw jego leży zdrowie całego pokolenia i dobro rodziny robotniczej.

Na tym oszczędzać nie wolno w Polsce demokratycznej. Zag.

Odwolanie uroczystości w Belgii

PARYŻ (Polpress). Dzień 21 lipca, jako rocznica wstąpienia na tron króla Leopolda I jest świętem narodowym Belgii. Z Brukseli donoszą, że uroczystości z okazji tego święta zostały odwołane z powodu obowiązującego obecnie zakazu urządzania demonstracji politycznych i zebrań publicznych.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Przewodniczący Komisji Wojennej senatu amerykańskiego, Mead, oświadczył, że Włochy przeżywają głęboki kryzys gospodarczy, który odbija się na życiu politycznym kraju.

Francuski minister Spraw Wewnętrznych Tixier oświadczył na posiedzeniu Zgromadzenia Konsultatywnego, że podczas zamieszek w Algierze zbombardowano 44 wioski muzułmańskie. Flota morska zmuszona była w paru wypadkach ostrzeliwać wybrzeże.

Marsz Tito podpisał dekret o demobilizacji starszych roczników armii jugosłowiańskiej. W ciągu dwóch miesięcy zostaną zwolnieni z wojska mężczyźni urodzeni przed rokiem 1909.

Komitet Wyzwolenia Narodowego w Rzymie zwrócił się do sekretarza Rady Ministrów, Amandola i wyraził protest przeciwko obchodowi rocznicy buntu faszystów hiszpańskich przeciwko hiszpańskiej republice demokratycznej, zorganizowanej przez hiszpańskie poselstwo w Rzymie.

Senat belgijski powziął uchwałę, na mocy której król Leopold będzie mógł wrócić na tron jedynie za zgodą obu Izb.

Rokowania francusko-syryjskie rozwijają się pomyślnie. Francuzi przekazują władzom syryjskim oddziały specjalne, które się składają z 25.000 ludzi, w tej liczbie 17.000 Syryjczyków i 8.000 Libańczyków.

Konferencja prawników Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Francji i Stanów Zjednoczonych opracowała procedurę procesową przeciwko przestępcom wojennym.

W Trieście wybuchł nowy strajk powszechny, jako protest przeciwko aresztowaniom działaczy antyfaszystowskich.

Paul Valery, znany poeta francuski, zmarł w Paryżu. Jak wiadomo, francuska opinia publiczna zarzucała Paulowi Valery współpracy w pismach kolaboracyjnych.

Część robotników zajętych w stoczniach londyńskich przystąpiła ponownie do strajku włoskiego.

W Nigerii (kolonia brytyjska) wybuchł strajk generalny. Strajkujący domagają się podwyżki płac. Strajk został proklamowany przez Afrykański Związek Robotników i Pracowników, obejmujący 150.000 członków.

W Paryżu rozpoczęła się rozprawa przeciwko speakerowi francuskiemu radia niemieckiego Jean Paquis'owi. Podczas rozprawy odegrał na gramofonie płyty z przemówieniami oskarżonego. Przemówienia jego kończyły się stałym zwrotem: „Anglia, jak Kartagina, musi być zniszczona“.

Władze francuskie podjęły energiczną akcję przeciwko paskarzom i „czarnemu rynkowi“. Ostatnio policja zamknęła ponad 300 restauracji za handel paskarski. Aresztowano 6 tysięcy osób za to, że uczęszczały do restauracji i konsumowały produkty, pochodzące z „czarnego rynku“.

Druzgocące bombardowanie Tokio, Szanghaju i Formozy Flota sprzymierzonych u brzegów Japonii

Japońska agencja Domei stwierdza, że jednostki floty sprzymierzonych, a wśród nich liniowiec „King George“ wystrzeliły 2.000 ton pocisków na stalownię w Hlito i Hataczy, położone niedaleko od Tokio. Okrety te zbliżyły się na odległość 5 kilometrów od wybrzeża Japonii, a kontrtorpedowce dotarły jeszcze bliżej.

Jak oświadcza angielska służba telegra-

ficzna, Japonia od 80 lat nie była ostrzeliwana z okrętów.

Brytyjskie eskadry bombowców zrzucały bomby na różne miejscowości, a m. in. na Szanghaj, Jokohamę, Tokio (po raz 5-ty od tygodnia). Admirał Nimitz zezwolił na ogłoszenie szczegółów nalotów, aczkolwiek dotychczas zachowywano tajemnicę co do rezultatów akcji.

Akt oskarżenia przeciw Petain'owi Proces odroczono

PARYŻ (Polpress). Dnia 23 b. m. rozpoczęło się proces przeciwko Petain'owi, oskarżonemu o zdradę stanu, działalność antyrepublickańską i udział w spisku, skierowanemu przeciwko bezpieczeństwu świata. Naczelną prokuraturę opracował już akt oskarżenia.

Petain jest oskarżony o podpisanie zawieszenia broni oraz o bezprawne przejęcie pełni władzy po usunięciu prezydenta republiki i rozwiązaniu parlamentu. Nadto prokurator oskarża Petain'a o działalność antyrepublickańską. Oskarżyciel powołuje się na list Petain'a do redaktora „Action Francaise“ Maurrasa, w którym oskarżony wyraził się, że „dziedziczna monarchia zostanie we Francji przywrócona“. Prócz tego oskarża się Petain'a o współpracę z organizacją faszystowską Cagoulard oraz o to, że popierał zdrajców narodu francuskiego.

W dalszym ciągu akt oskarżenia stwierdza, że Petain podkopiał prestiż francuski, spotykając się z Hitlerem w Montoire. Przyjął on wówczas ponizające warunki podyktowane przez Hitlera. Petain nie protestował, kiedy wojska japońskie wtargnęły do Indochin, oddał on nieprzyjacielom Francji bazy w Syrii i Tunisie. Umożliwiło to państwowi osi przerwanie blokady brytyjskiej i zapo-

trywanie się na terytoriach należących do imperium francuskiego. Petain oddał również lotniska francuskie na Bliskim Wschodzie do dyspozycji wroga. Wydał on rozkaz rozpoczęcia ognia przeciwko wojskom lądującym w Afryce północnej i kazał załogom francuskim opuścić porty, nie dopuszczając do ich ucieczki do portów sojuszników lub neutralnych.

Obrona powołała na świadków między innymi b. ambasadora amerykańskiego przy rządzie w Vichy, admirała Leahy, b. nuncjusza papieskiego Veleri i dra Waltera Stuckiego, b. posła szwajcarskiego przy rządzie Laval'a.

PARYŻ (Polpress). Prasa donosi, że na życzenie zgromadzenia konsultatywnego proces Petain'a odbędzie się w Pałacu Luksemburskim. W związku z tym zajdzie prawdopodobnie konieczność odroczenia procesu do 4 sierpnia.

Przemarsz Armii Czerwonej przez Warszawę

WARSZAWA (Polpress). W związku z przemarszem przez Warszawę oddziałów Armii Czerwonej, wracających z pod Berlina do ZSRR, z inicjatywy Rady Narodowej miasta Warszawa został utworzony Komitet, który powita przechodzące przez Warszawę oddziały.

Uniwersytet warszawski będzie pruchomiony

WARSZAWA, 20.7 (Polpress). W dniu 17 bm. w Ministerstwie Oświaty odbyła się konferencja poświęcona sprawom Uniwersytetu Warszawskiego. Po omówieniu całokształtu prac dokonanych przez komitet ustalono, że wobec potrzeb, jakie stawia konieczność odbudowy stolicy, Uniwersytet Warszawski powinien być uruchomiony.

Obecnie pracują już studenci starszych roczników, wkrótce zostaną wciągnięte do pracy również roczniki młodsze. Uruchomienie wydziałów w pełnym składzie uzależnione jest stanu i odrestaurowania gmachów oraz odzyskania budynków zajętych na inne cele. Uchwalono, że należy podjąć wszelkie starania, aby od jesieni zostały rozpoczęte chociażby z zważonym zakresem normalne zajęcia na Uniwersytecie Warszawskim.

Międzynarodowy Bank Kredytowy

NOWY JORK (Polpress). Senat amerykański ratyfikował układ monetarny z Brejton Woods. Jak wiadomo, układ ten przewidywał utworzenie międzynarodowego banku kredytowego oraz funduszu dla stabilizacji walut.

Ściąganie zaległych świadczeń

WARSZAWA, 20.7 (Polpress). Ministerstwo Aprobacji i Handlu powiadomiło specjalnym okólnikiem kierowników oddziałów wojewódzkich świadczeń rzeczowych oraz inspektorów powiatowych, że wymierzone na rok 1944—45 świadczenia rzeczowe, które z uzasadnionych przyczyn nie mogły być zrealizowane w r. gosp. 1944—45, winny być ściągane najpóźniej do dnia 30 sierpnia 1945 r. Rolnicy obowiązani do złożeń zaległych świadczeń, którzy nie oddadzą ich w wyżej podanym terminie, będą musieli tytułem kary za opieszałość oddać dodatkowe świadczenia w wysokości 20% pozostałej zaległości. Należy zatem stwierdzić, że świadczenia nie będą nikomu darowane. Dlatego w interesie rolników leży ściśle przestrzeganie podanych w nakazach terminów. Rolnicy, którzy zalegają z oddaniem świadczeń rzeczowych, nie będą mogli korzystać z rozdzielnictwa towarów przemiochowych, jak również z przydziału po cenach przedwojennych artykułów, takich jak węgiel, wyroby żelazne, narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne itp.

Konferencja przedstawicieli miast w Łodzi

Odbyła się w Łodzi konferencja prezydentów i członków Zarządów Miejskich Poznania, Gdańska, Bydgoszczy, Łodzi, Lublina i Częstochowy. Celem konferencji było zorientowanie się w bolączkach i żywotnych problemach samorządu miejskiego. Szczegółowy obrad podamy w numerze niedzielnym.

Ulgi kolejowe dla wyjeżdżających na urlop

WARSZAWA (Polpress). Na wniosek Komisji Centralnej Związków Zawodowych i zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, Ministerstwo Komunikacji zezwoliło na bezpłatne przejazdy urlopowiczów od miejsc zamieszkania do najbliższej stacji kolejowej ośrodka wypoczynkowego, zorganizowanego przez Fundusz Wyczasów Pracowników. Odpowiednie zarządzenia zostały wydane do wszystkich dyrekcji

określonych kolei państwowych dnia 9 b. m. Nr. 111 1-4112/8/10/45. Niezależnie od powyższego zarządzenia Ministerstwo Komunikacji opracowuje dodatkowe zarządzenie w sprawie zastosowania zniżki kolejowej, które ma być zastosowane do pracowników i robotników pragnących spędzić urlop wypoczynkowy u swych znajomych lub krewnych na wsi.

Co dzień fraszka

„Nur für... paskarz“

Co było „nur für Deutsche“ —

teraz jest dla... paskarzy.

Latwo żyć — kiedy kieszeń

więcej od czeka waży.

U.

# Tramwajarze łódzcy przy pracy

## ZDEWASTOWANY TABOR.

Niemcy uchodząc pozostawili tabor K.E.L. zniszczony w 95 proc. Spalono 14 autobusów i garaż oraz zerwano sieć górna i dolną. Odbudowanie tego wszystkiego było zadaniem wyjątkowo trudnym i wymagało surowca i ludzi do pracy. A ludzi było mało. W trzy dni po wyzwoleniu Łodzi zgłosiło się 500 pracowników i po dwu dniach sieć górna i dolna doprowadzone zostały do stanu używalności. Tramwaje ruszyły.

## W CIĘŻKIM TRUDZIE I ZNOJU PRACUJĄ KONDUKTORZY K. E. L.

Pierwszy wóz wyrusza z remizy ok. 4-ej rano, ostatni jeździ „pod szopę” po 11-ej w nocy. W chwili obecnej w Służbie Ruchu zatrudnionych jest 1100 ludzi (w tym duży procent kobiet). Plan pracy przewiduje „dekady” ranne i popołudniowe. Jeśli w rozkładzie pracy przypada służba ranna konduktor czy konduktorka, muszą przez 9 dni z rzędu wstawać o godz. 2.30 w nocy. Konduktorzy znoszą te warunki jako tako, konduktorki są mniej odporne. Dyrekcja K. E. L. zdając sobie sprawę z niewłaściwości zatrudniania w ruchu kobiet chętnie się ich wyrzyna. Zmiana personelu musi jednak przejść przez szereg etapów, by nie odbiło się to na sprawności obsługi.

## ZA DUŻO — ABY UMRZEĆ, ZA MAŁO — ABY ŻYĆ.

Osiem, dziewięć, dziesięć, a nawet dziesięć i pół godzin pracy w warunkach, nie dających się porównać z żadnymi innymi, przechodzi częstokroć najbardziej niespożyte siły. A wynagrodzenie nie jest wielkie. Konduktor zarabia od 4 zł. do 6.80 na godzinę, zależnie od ilości przepracowanych lat. Wynagrodzenia są dwójakiego rodzaju: minimum: 6000 biletów miesięcznie, za każdy następny tydzień: 5 zł. premii. Apropozycja nie nadzwyczajna. Dyrekcja dopłaca konduktorowi 5 zł. dziennie na rzecz stołówki i 15 zł. w prowincji suchym. Jest to nieco więcej niż to, aby umrzeć, ale za mało, aby żyć. Gratyfikacje (jedna trzecia pensji) nadliczówki i inne tego rodzaju „świadectwa” nie są na tyle istotne, aby je brać w rachubę.

## OD 1 SIERPNI — 80-cią PRZEJAZDOWE BILETY.

Tramwaj zastępuje dzisiaj autobus, taksówkę, samochód, dorózkę, a nawet podmie-

ski ruch kolejowy. Ze tak jest w istocie — wykazują dane statystyczne:

1. w marcu 1939 r. K. E. L. przewiozł 6.202.201 pasażerów — natomiast w marcu 1945 r. — 5.235.461 osób.

2. w kwietniu 1939 r. frekwencja wyrażała się liczbą 5.656.438 — podczas gdy w kwietniu 1945 r. przewieziono 7.866.168 osób.

3. w maju 1932 z tramwajów skorzystało 5.857.549 osób — a w maju 1945 r. — 7.887.850.

4. w czerwcu 1939 r. zanotowano 5.611.777 osób — podczas gdy w czerwcu 1945 r. — rekordową liczbę 8.130.967 osób.

Ruch więc stale wzrasta, mimo iż bilet kosztuje 2 zł. Zresztą — jak nam wyjaśnia Dyrektor K. E. L. — tylko Łódź ma tak niskie ceny biletów. Robotnik płaci 50 groszy, 2-złotowe zaś bilety są przeznaczone dla stanu posiadającego. I jeszcze jedno: Dyrekcja K. E. L., idąc na rękę robotnikowi, wprowadza

od 1-go sierpnia b. r. zamiast 62-przejazdowych biletów — 80 przejazdowe i sygnalizuje jednocześnie możliwość obniżki taryfy normalnej.

## SAMORZUTNE ALI DOBRZE

K. E. L. jest jedyną instytucją w Łodzi, która samorzutnie powołała do życia Radę Zakładową. Obecnie czynione są przygotowania do wyborów nowego składu R. Z. Wstępne kroki są już poczynione. P. P. R. i P. P. S. stworzyły wspólny Blok i nawiązały kontakt z bezpartyjnymi, dając w wyniku listę kompromisową.

## K. E. L. DLA WARSZAWY I GDAŃSKA

Dyrekcja K. E. L. oddała dwie ekipy pionierów-fachowców dla Warszawy i Gdańska. Dyrekcja czyni starania, aby usprawnić pracę tak dalece, jak to można było wysłać dalsze ekipy pionierskie. Czyni godziwe nawiązanie.

J. Ubysz

## WZDŁUŻ I WSZERZ POLSKI

**DEBAK.** Niedaleko od Warszawy, w lasach Młochowskich, pod Nadarzynem, Niemcy trafil masową więźniów politycznych, przywożonych ze stłoczonego Pawłowa, z kaźni gestapowskich w Brwinowie, Grodzisku, Żyrardowie. Bywały dni, że do lasów w okolicy Debaka przywożono po 50 i więcej ofiar. Władze powzięły myśl wystawienia pomnika zbiorowego poległym za wolność, nie ruszając jednak ich szczytków z miejsca.

**BYTOM** — Na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu została utworzona instytucja pod nazwą: „Ministerstwo Przemysłu, Centrala Zbytu Śrub i Nitów” z siedzibą w Bytomiu. G.Z.S. i N. obejmuje zakresem swego działania cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej.

**MAKÓW** — Istniejący na Podhalu przemysł chałupniczy szybko ohrasa się z martwoży. Mimo poważnych zniszczeń, jakich doznał Maków Podhalański, miejscowi chałupnicy (białokórniczy, zabawkarze) zaczęli już produkcję. Podobnie ma się rzecz z chałupnictwem stolarskim w Zembrzydowie oraz z szewskim w Lanckoronie.

**CHORZÓW** — Dzięki sprytowi introliigatora Jana Klytty uraiowane od zagłady biblioteka urzędników skarbowych w Chorzwie. Niemcy po r. 1939, niszcząc wszelki dorobek kulturalny Polski, wyrzucili książ-

ki na śmietnik. Jan Klytta oświadczył wiedzy, że „makulatura” porzebna mu jest do reperacji książek... niemieckich. Otrzymał pozwolenie zabrania biblioteki przechowywał księgozbiór na strychu swego domu, aż do chwili wyzwolenia Śląska.

**ZAWIERCIE** — Istniejąca tu od wielu lat fabryka szkła była jedną z tych fabryk polskich, której wyroby do roku 1939 cieszyły się wielkim wzięciem. Obecnie fabryka przeszła pod zarząd państwowy i rozpoczęła już produkcję na poziomie przedwojennym.

**TARNOWSKIE GÓRY** — W okolicach Tarnowskich Gór została założona dla terenów Śląska doświadczalna stacja jedwabnicza, która zajmuje się zorganizowaniem szkółki drzew i krzewów morwowych.

**GDAŃSK** — Biuro odbudowy portów w ostatnim tygodniu powiększyło wydanie kadry pracowników, tak że dziś pracuje w porcie gdańskim 1000 robotników. Prace prowadzone są bardzo energicznie, przede wszystkim w basenie przeladunku masowego. Chodzi mianowicie o to, aby oddać ten basen władzom portu jeszcze w tym miesiącu (około 22 bm.) i zn. w dniu kiedy Dyrekcja P.K.P. przewiduje ukończenie prac związanych z odbudową 14 mostów kolejowych m. in. na Trojlu. Mosty te, zniszczone przez niemiecką flotę Gdańska, uniemożliwiają korzystanie z portu. Prace prowadzone są tak intensywnie, że już w przyszłym tygodniu dwa urządzenia przeladunkowe ładowe będą gotowe do użytku. Prawdopodobnie już około 25 b. m. będzie można rozpocząć na dużą skalę eksport węgla za granicę. Sam port jest już wolny od min.

**KRAKÓW** — Z Krakowa wyręchały na Śląsk Dolny robotnicze brygady ochotnicze celem wzięcia udziału w zbiorce żniwniej. m. in. z powiatów: jasłowskiego i nowosadeckiego przybyło ok. 2.000 żniwiarzy z kosami. Wkrótce na Górny Śląsk wyjadą grupy z powiatów: debieckiego i mieleckiego.

**POZNAN** — Związek Samonowcy Chłopskiej w Poznaniu zorganizował dotychczas na terenie województwa poznańskiego 30 gminnych spółdzielni. Poza tym wiele spółdzielni gminnych jest w toku organizacji.

**KOSZALIN** — W ciągu ostatnich tygodni da się zaobserwować na Pomorzu Zachodnim znaczny napływ kupców polskich, pragnących uruchomić własne placówki handlowe. W Białogardzie sześć sklepów należących do Polaków została już otwarta.

## Wystawa w Szkole Przemysłowej

Szkola ta, znajdująca się przed wojną w Łodzi przy ul. Narutowicza 77, w grudniu 1939 roku została przez Niemców zamknięta. Po 5 latach nieczynności uruchomiona w lutym 1945 r. rozpoczęła pracę w lokalu przerebobionym z domu mieszkalnego przy ul. Kilińskiego 63. Szkoła przed wojną liczyła około 400 uczennic i posiadała następujące działy: Gimnazjum Bielińskijskie, Hafciarsko-Koronarskie, Tkacko-Kilimarskie, Introligarskie, jedynym w Polsce Jubilerskie oraz galerię skórna. W tej chwili posiada już około 120 uczennic i 2 pierwsze działy. — galerię tylko jako kurs.

Od jesieni zostaną uruchomione wszystkie działy. Od 18 — 23.VII. odbywa się w szkole w lokalu przy ul. Kilińskiego 63, pokaz wyników czteromiesięcznej pracy. Zwiedzający wystawę łatwo spostrzeże usiłowania kierownictwa

i grona pedagogicznego szkoły, aby podciągnąć jej poziom do stanu przedwojennego.

Starania te napotykają jednak na duże trudności: lokal niezadający, odpowiedni, brak materiałów, np. jedwabiu w hafciarstwie, skóry w galanterii itp. Nie mniej zastępuje się je w miarę możliwości: skórę — płytą, płótno — papierem, materiały na bieliznę — surówką, dostosowując do materiałów formy użytkowe i artystyczne, byle tylko udostępnić uczennicom naukę fachu.

Dawne uczennice, zwiedzające wystawę, stwierdzają z zapałem, że szkoła ta w czasie okupacji spełniała swoje zadanie z powodzeniem: ułatwiała im przeżycie wojny, dając pracę, chroniąc tym przed wywiezieniem.

Szkoda tylko — stwierdzają, że tak solidnie byłysmy przygotowani fachowo do produkcji tej tandety, jaką robilysmy w niemieckich fabrykach za okupacji! —ad—

## Po prostu

### O poczekalni na lotnisku

Są rzeczy na niebie i ziemi, o których się nie śniło nawet filozofom — powiedział kiedyś mądry Szekspir. My możemy dodać, że są rzeczy na ziemi, a szczególnie w Łodzi, których nie mogą pojąć najnormalniejsi ludzie. Łódź należy do miast najlepiej zagospodarowanych w Polsce. Jest w niej największej liczby domów, świetnie prosperujących sklepów, a — co najważniejsze — największej liczby płacących podatki.

Pojąda ona również oczywiście i lotniska, z którego codziennie kilkudziesięciu pasażerów rozledda się w różne strony. Pasażerowie ci, jak to się samo przez się rozumie, powinni czekać na samoloty w poczekalni lotniskowej. I tu właśnie dochodzimy do sedna sprawy. Okroślenie „poczekalni lotniskowej” brzmi imponująco. Jak się jednak rzecz przedstawia w rzeczywistości?

Poczekalnia — to jedna mała budka. W tej to budce, siedząc na krzywej deseczce, załatwia sprawy urzędnicze „Lotu”, człowiek zresztą bez zarzutów spełniający swoje obowiązki, przy czym za biurko służy mu własne kolano. Jasne jest chyba, jak ciężka jest praca w tych warunkach.

Gorzej jednak jeszcze mają się pasażerowie. W budce oczywiście zmieścić się mogą najwyżej trzy osoby, reszta musi czekać w deszczu i niepogodzie na otwartym polu. Czekając oczywiście na stojąco, bo usiąść nie ma gdzie.

Widocznie ktoś, mający nadzór nad tymi sprawami, uważa, że przed lotem należy się umartwiać, ażeby przebiegać nieprzychylnie losy i stąd te wszystkie braki. Bo jakże je wytłumaczyć? Pasażerowie samolotów nie mają zbyt wielkich wymagań. Nie marzą najmniejszego o murywanym gmaczu z bufetem i fotelami.

Wystarczy im zupełne skromna drewniana szopa dla odpoczynku przed deszczem i kilka ławek. Jak widać, koszt nieznaczny, i trudu też nie wiele.

Czas już naprawdę, aby zajęły się tym instytucje kompetentne.

Irena Szymańska

## Żyto czeka

Jedziemy szosą Łódź — Łowicz — Sochaczew — Warszawa. Wzdłuż szosy pola bujnie porośnięte zbożem; przede wszystkim żytem.

Żyto dojrzało! Zwłaszcza ostatnie upały zrobiły swoje. Te same upały mogą sprawić szybkie wysypywanie się ziarna z kłosów.

I oto na odcinku Łódź — Łowicz żniw prawie nie rozpoczynano. Od Łowicza jest już pod tym względem nieco lepiej.

Od wczesnej wiosny mówilo się, pisalo i debatowało o akcji żniwnej.

Czas najwyższy to wszystko realizować.

Żyto czeka!

Żyto nie będzie zbyć go czekało: znacznie się wysypywać!

J. Zagosiński

## Znicze plona

(Od własnego korespondenta).

Łagodne wzgórze pół grunwaldzkich pokryte są łanami szafirowych szalwii i białych rumianków. Taka oto dostajemy ziemię Prus Wschodnich. Niby przepyszny rezerwat - park wesołocny, z płacami lasów, pachnących świerkiem i modrzewiem, z taflami jezior niespodziewanie witających nas na każdym zakęcie szosy.

Wracamy na te ziemie jak przed 500 laty. Piękne jest niebo i ziemia Warmii, ale miasteczka i wsie w łwiej części spalane, zniszczone, a obojętne gospodarstwo i proggi pozostawionych domów zdazyły już zarosnąć trawą — tak jak ugory chwastem. Taką ziemię zostawił nam Niemcy, uchodzący przed ofensywą Czerwonej Armii. Tu i ówdzie widzi się poleka obsiane zbożem jarum, przez naszech osadników przybyłych tu już w wiosnę. Ziemia czeka na ich ręce i pracę. Z każdym dniem w krajobrazie Warmii coraz więcej widocznych znaków osadnictwa: białe-czerwone budynki, porośnięte nad czerwonymi dachkami murawianych domków, które przybyli wyszukują wśród spalonych osad, wyprowadzają i zasiedniają nowe życie.

Udaję się na uroczystości grunwaldzkie, mijamy Dąbrowną, Frydnogę, Samin i przyjeżdżam do typowego na tych ziemiach państwa. Jeszcze niemieckim pamiętkowym kamieniu ze zdarta już tablicą, skręcamy w boczna drogę, na Grunwald. Jest to wioska, która trudno tu znaleźć, gdyż była celowo zepchnięta przez Niemców w niepamięć. Nie ma drogi, traktu. Nowa droga świeżo wycięta w glinie. Zbliżamy się do pol Grunwaldy. Na horyzoncie, na tle nieba, widać tak właśnie jak za czasów Jagielly po rozprawie grunwaldzkiej — wiatr kołysze wymiosły proporzec o barwach narodowych, uбитy w szczyt jednego ze wzgórz otaczających historyczne pole bitwy.

Jesteśmy u celu. Na tle ściany lasu, zdwojonej dekoracyjnymi szpalerami młodych modrzewi, ze wspaniałą perspektywą na panoramę pół i wzgórz Grunwaldy, białych od rumianków i szafirowych „od szalwii” — stoi bezozowy ołtarz polowy i trybuna, przeznaczona dla dostojników naszego Państwa, tu dzieje dla słowiańskich gości, biorących udział w grunwaldzkich uroczystościach 15 lipca 1945. Nad trybuną łopoczą sztandary zbratanych państw słowiańskich: Polski, ZSRR, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii. U stóp trybuny poezy sztandarowe jednostki wojskowe, opadał przedstawiciele prasy, przybyli goście, kolumny podchorążych i liczne delegacje związków, przeważnie młodzieżowych, wreszcie indywidualne, niewielkie grupki lud-

ności wiejskiej, rekrutujące się z przybyłych na te ziemie osadników. Kolorowe spódnice, kobiety i ubogie ich sukienki, skromne-robotnicze kurtki mężczyzn. Tu i ówdzie kręca się bosa nędznie ubrane dzieci osadników, otwierają oczy i usta z zachwytem nad wspaniałością i ważnością sprawy pół grunwaldzkich: sprawy ich nowej ojczyzny.

Oto zapłonęły estery znicze na kolumnach cokołu Jedności Narodów Słowiańskich. Płonien drzy w nasjoniecznym powietrzu lipca, dymy idą wysoko na sześćdziesiąt wórbę, na szczęśliwy początek nowego akcesu historii, w której współpraca Słowian — jak nauczyło doświadczenie wieków — zapewni nam bezpieczeństwo i otwiera świetne perspektywy rozwoju.

Moi sąsiedzi, mali chłopcy ze wsi Frydnogę gramolią się na stojące opodal krzeselko, — żeby tylko zobaczyć! Oto marszałek Żygmierski promuje przybyłych na pole Grunwaldy podchorążych symbolicznym uderzeniem szabli w ramie, po czym seiska dłoń każdego młodego oficera, który z marsową miną, krzepkim głosem powtarza niby słowa przysięgi: „Ku chwale Ojczyzny, Obywatelu Marszałku!”

Zbliża się szczytowa chwila uroczystości: dekorowanie Krzyżem Grunwaldy i Krzyżem IV klasy „Polonia Restituta”. Starzy generałowie polscy i sowieccy a także przedstawiciele Wszechrzłowskięgo Komitetu z widocznym wzruszeniem biorą dyplomy odnawienia z ręk Prezydenta. Najbliższe jednak

wrażenie na zebranych robi pochmurne odznaczanie Krzyżem „Polonia Restituta” IV klasy chłopca mazurskiego Kojki (znanego nam z „Wiatru od morza” Żeromskiego), który jest w tym wypadku niejako reprezentantem i symbolem Mazurów, walozących o polskóść Warmii, zamordowanych (zgodnie z wielką tradycją) — przez krzyżaków Hitlera.

Na zakończenie uroczystości marszałek Żygmierski rozkazuje odpiewać „Ratę”. I — jak niedługo, 15 lipca 1410 roku, rycerstwo nasze z pieśnią „Bogurodzica” szło do walki z krzyżactwem — tak dziś 15 lipca 1945 r. wieloletniemu tłum podejmuje słowa „Raty” jako przysięgę. Pieśń potężniejsza i czuje się, że istotnie „nie rzucim ziemi” i „nie damy porażę się mawu”! Nie powtórzymy błędów historii!

Pieśń kończy się. Rękaw defilady. Jest to defilada radosna. Przy dźwiękach „Warszawianki” defilują jednostki podchorążych piechoty i broni pancernej.

Za zieloną ścianą lasu na wzgórze, jak zza sceny, — wychodzi, maszerują — niekończące zda się, szeregi młodych, nowokreowanych oficerów naszej demokratycznej armii. Entuzjazm wśród widzów wywołują zarówno przedstawiciele naszej młodej marynarki ze Szkoły Morskiej, jak i liczne delegacje młodzieżowe: — TUR-u, ZWM, Harcerstwa Polskiego, Las sztandarów i dużo, dużo ludzi pilnych! — Cóż dziwnego? — Jesteśmy przecież we wsi Grunwaldzie, którą ukrańto stanie się wielkim miastem młodzieży.

ANIELA DASZEWSKA

## KRONIKA

### Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 65), Ryła (Kopernika 26), Kohna (Plac Kościelny 8), Hamburga (Główna 50) i Groszkowskiej (11-go Listopada 15).

### Teatry

**Teatr Wojska Polskiego** (Cegielniana 27) sobota, 18.30 „Dożywocie”. **Teatr „Domu Żołnierza”** (Przejazd 34) sobota, „Matura” Fodora. **Teatr Miniatur „Syrena”** (Traugutt 1), sobota, g. 19.15, przegląd aktualności p. t. „Inne czasy”.

W „Domu Żołnierza” (Przejazd 34) grana jest codziennie doskonała sztuka Fodora „Matura”. Sztuka grana świetnie przez zespół artystów warszawskich cieszy się dużym powodzeniem.

### Kina

„Polonia” (Piotrkowska 67) — „W cieniu krzyża”. „Tęcza” (Piotrkowska 108) — „Pogrom Niemców pod Moskwą”. „Włóknarz” (Zawadzka 16) — „Szeik”. „Hel” (Legionów 2-4) — „Szeik”. „Wisła” (Przejazd 1) — „Stylowy” (Kilińskiego 123) — „Testament profesora Wilczura”. „Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Gdynia” (Przejazd 2) — „Ona broni Ojczyznę”. „Robotnik” (Kilińskiego 178) — „Dwoje z tłumem”. — „Zachęta” (Zgierska 26) — „Paweł i Gawel”. „Roma” (Rzgowska 84) — „Zapomniana melodia”. „Wolność” (Napiórkowskiego 16) — „Zapomniana melodia”. „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74-76) — letnie kino „Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Za winy nie popełnione”.

Początek seansów godz. 16, 18, 20. W niedzielę i święta godz. 14, 16, 18, 20. Kina „Polonia”, „Bałtyk”, „Wisła”, „Hel”, „Przedwiośnie” i „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później.

**Lunapark Nr 2** (Ogrodowa róg Nowomiejskiej) czynny codziennie od godz. 16, w niedzielę i święta od 14.

**Cyrk Nr 1**, Al. Kościuski 5/7 — ostatnie dni pobytu w Łodzi. — Wielki Program Atrakcji — początek 14.30 i 19.45. W środę i sobotę 2 przedstawienia (14.30 i 19.45), w niedzielę i święta 3 przedstawienia (12, 14.30 i 19.45).

### STANISŁAW SZPINALSKI W ŁODZI

Centralne Biuro Koncertowe podaje do wiadomości, że pierwszy z cyklu koncertów wirtuozowskich recital świętego szopenisty, ucznia Paderewskiego, Stanisława Szpinalskiego odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godz. 12 w poł. w sali kina Polonia, Piotrkowska 67. Szczegóły w programach. Bilety i programy można nabyć w kasie kinoteatru Polonia codziennie od godz. 13 — 19.

### POPIS NAJMŁODSZYCH MUZYKÓW

W niedzielę, 22 lipca odbędzie się popis uczniów niższej Szkoły Muzycznej. Będzie to w Polsce odrodzonej pierwszy występ najmłodszych, przyszłych artystów-muzyków.

### L. SEMPOLIŃSKI W ŁODZI

W Teatrze Letnim „Bagatela”, Piotrkowska 94, występować będzie od dnia 21-go lipca, godz. 7.15 wiecz., świetny komik i piosenkarz Ludwik Sempoliński w sensacyjnym repertuarze, który zjednął mu ostatnio olbrzymie powodzenie.

**ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA PRZENIESIONY DO NOWEJ SIEDZIBY**  
Z dniem 19 lipca 1945 r. Zakład Ocyszczania Miasta przeniesiony został z posesji przy ul. Piotrkowskiej Nr 104 na ul. Łagiewnicką Nr 63 (b. rzeźnia bałucka), telefon Nr 192-09 i 159-72.

### Allan Hind

Tłum. J. Zagosiński

## Paszport zdrajcy

— Na ogół tak. Z wyjątkiem dni, w których chodził do pobliskiej jadłodajni. „Miedziana balustrada”.

— Powiedz mi pan jednak — rzekł detektyw — dlaczego wśród tylu innych gości waszego wielkiego hotelu mimo wszystko zauważył pan tego człowieka?

— Z powodu napiwków, — brzmiała odpowiedź. — Zawsze zamawiał najdroższe jedzenie i płacił z grubej paczki banknotów; jednak, jeśli chodzi o napiwki, ograniczał się do drobnych monet. Z tego właśnie między nami sypała.

— Rozumiem — rzekł detektyw, biorąc z powrotem klucz z kantorka. — Pójdę, zobaczą pokój. Nie ma pan nic przeciwko temu?

— Oczywiście, nie.

Na pierwszy rzut oka pokój nie zapowiadał żadnych niespodzianek. Eleganckie walizki z nalepką Buenos Aires nie miały skrytek, wszędzie panował wzorowy, wprost nienaturalnie przesadny porządek, jak gdyby lokator świadomie unikał pozostawienia jakiegolwiek śladu swojej indywidualności.

Uwagę detektywa zwrócił wiszący na ścianie obraz. Poruszył go za dolny róg ramy i na podłogę wypadło kilka przedmiotów. Był to przede wszystkim zrolowa-

ś.p.  
**JÓZEF WOŁOSZKA**  
lat 58  
MISTRZ SZEWSKI  
zmarł dnia 19 lipca 1945 roku.  
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby, Zachodnia 51, na cmentarz na Dołach, odbędzie się dnia 21 b. m. (sobota) o godz. 16 o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu RODZINA.

### Pracownicy Kolei Elektrycznej Łódzkiej na odbudowę szkoleniwa polskiego w Gdańsku

Na ręce prezydenta miasta — ob. K. Mijała wpłynęło pismo Kolei Elektrycznej Łódzkiej zawiadamiające, iż zgodnie z uchwałą tychże pracowników, zapadła na zebraniu w dniu 12 lipca r. b., postanowiono jednorodniowy zarobek wszystkich pracowników KEL w sumie zł. 93.713,61 przeznaczyć na pomoc przy odbudowie szkoleniwa polskiego w Gdańsku.

Suma ta za pośrednictwem Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi przekazana została Narodowemu Bankowi Polskiemu w Gdańsku. na rachunek Zarządu Miejskiego miasta Gdańska, o czym prezydent miasta ob. K. Mijał pismem swym z dnia 18 lipca r. b. zawiadomił ob. prezydenta miasta Gdańska.

### Ze sportu

#### Piłkarze radzieccy w Polsce

Odbijają się pertraktacje nad sprawą dzeniem do Polski piłkarzy z Moskwy. W Krakowie wyznaczono już treningi. Kapitan sportowy okręgu krakowskiego przydzielił szereg graczy do trzech drużyn treningowych, z których powstanie jedna siła drużyna. Stanie ona do zawodów z Moskwa.

Mówi się o meczach w Krakowie i Warszawie. Prawdopodobnie piłkarze radzieccy zechcą odwiedzić jeszcze Śląsk i Łódź. Warto zainteresować się tą sprawą jak najprędzej.

#### Najbliższe mecze piłkarskie

Na niedzielę, 22 lipca, zapowiadane są cztery mecze: Milicja — Centr. Szk. Ofic. Pol.-Wych., Boruta — ZWM Zgierz, ZWM Ozorków — Tur Ozorków, ZWM Alek. — LKS.

Spotkania te nie będą miały specjalnie większego znaczenia jeżeli chodzi o walkę o pierwsze miejsce. LKS-owi jednak będzie zależało na zdobyciu jak największej ilości bramek, bo już 29 lipca LKS ma się spotkać z leaderem tabelki, Widzewem. Spotkanie to będzie niewątpliwie bardzo ciekawe.

#### Zawiadomienie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy, ogłasza przetarg publiczny na odbudowę magazynu zasobów w st. Łódź-Kal.

Oferty należy składać w Wydziale Drogowym w reklamie w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty naprawy magazynu na st. Łódź-Kal”.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 3.7.45 o godz. 10. Słup kosztorys i informacje można otrzymać w Wydz. Drogowym pok. Nr 357. Wydział Drogowy.

### Na budowę ołtarzy

Dn. 22 bm. odbędzie się kwęsta uliczna na budowę ołtarzy w Wojskowym Kościele św. Ducha w Łodzi przy Pl. Wolności.

### OGŁOSZENIA DROBNE

**KUŚNIERZE WARSZAWSCY** J. Cholewa, S. Staszewski i K. Wolf, Narutowicza 9—10, przyjmują wszelkie zamówienia.

**PANTOFELKI-sandałki** wykonuje najlepiej, Łódź Nawrot 32—22.

**KUPIMY** natychmiast: 1) kilka ubijaczek wi-bracyjnych, głębinowych do betonu z motorami nad prąd zmienny 220 volt. 2) 2 motory elektryczne, krótkozwarte, trzyczłonowe na prąd zmienny 220/380 volt, moc około 3 kw, 600 do 900 obrotów. Oferty nadsyłać pocztą pod adresem: Firma Stronczyński Warszawa-Praga, ul. Targowa 64—46, lub zgłaszać się osobiście w biurze połowym firmy na lewym brzegu Wisły, na placu budowy mostu kolejowego przy Cytadeli.

**Warszawski Gabinet Kosmetyczny „ARTE”** Łódź, Al. Kościuski 93, m. 16. Farbowanie brwi i rzęs, włosów. Pielęgnacja cery: usuwanie węgry, brodawek, kurczaków, piegów, śladów po ospie oraz zbytecznego owłosienia.

**CHEMIKALIA TECHNICZNE** dla przemysłu oraz artykuły malarsko-mydlarskie poleca najtaniej firma „Technochemia”, Narutowicza 16, tel. 133-50.

**KUPIMY** przyrząd do sprawdzania lamp, przyrządy pomiarowe i wszelki sprzęt elektrotechniczny. „Radio-Elektron”, Piotrkowska 99.

**RADIO-ELEKTRON** — Piotrkowska 99. Naprawa szybka i fachowa aparatów radiowych, przyrządów elektrotechnicznych. Sprzedaż-kupno.

**UNIEWAŻNIAM** zgubione zaświadczenie rejestracyjne na rower f-my „Brylant” Nr 7074, Nr ramy 277.851 na nazwisko Naparstek Beniek, Łódź, Piłsudskiego 58—27.

**ZGUBIONE** 18 bm. dokumenty na nazwisko Maciejczyka Feliksa proszę odnieść na Zeromskiego 27/6.

### Poszukiwania rodzin

**STANISŁAWA Naręcza BRZEZIŃSKIEGO**, o-ciemniałego, emerytowanego profesora gimnazjum z Warszawy, Senatorska 19, poszukuje żona Helena, Łódź, Kilińskiego 72.

**JAGÓŚ JAN**, Łódź, Śląska 116 poszukuje **Haliny z Oświęcimia** Nr 69526 oraz **Mariana Dacha**, który zaginał w Roławlu.

**JASIŃSKA WIKTORIA** z Wilna, obecnie Łódź, Śródmiejska 39-34, u Zukowskiej, poszukuje męża **Władysława**.

14 Poco w ogóle takiemu gentlemanowi jak Lopez było potrzebne żelazko?

Tymczasem w szpitalu św. Wincentego, w którym zostawiliśmy walczącego ze śmiercią, nieprzytomnego Lopeza, rozległ się dzwonek telefonu. Uprzedzona zawczasu telefonistka, dała znak siedzącemu obok drugiemu z detektywów: Detektyw, korzystając z innego aparatu, połączył się z centralą, by zapytać, skąd dzwoni.

Jednocześnie zaś męski głos o hiszpańskim akcencie opowiadał, iż według posiadanych przez niego wiadomości, przyjaciel imieniem Julio Lopez uległ wypadkowi samochodowemu na Timesquare i znalazł się w szpitalu św. Wincentego. Męski głos pytał o stan zdrowia rannego.

W szpitalu nie znano nazwiska ofiary, gdyż detektyw, który udał się do hotelu „Taft”, dotąd stamtąd nie dzwonił, czyli — rozważał jego kolega, podsłuchujący te rozmowy — osobnik w okularach, obecny posiadacz żółtej teczki, istotnie przebywał w pobliżu zajścia, zaobserwował nazwę szpitala i zakomunikował ją temu, który dzwonił.

Telefonistka, po krótkiej zwłóce, odpowiedziała:

— Niczego nie wiemy o rannym nazwiskiem Lopez. Jak wygląda pański przyjaciel.

Człowiek z hiszpańskim akcentem szczerze głową opisał wygląd rannego. Wówczas telefonistka oznajmiła, iż rzeczywiście taki ranny znajduje się w ich szpitalu.

(d. c. n.)

### Z ukosa

#### Z tajników krawiecczożyny

W nagrodę za pełną poświęcenia pracę utrzymam od dyrekcji materiał na ubranie. Był to piękny, czysto bawełniany towar bananowo-kanarkowego koloru. Uradowany, pobiegłem z trzema metrami tej tkaniny pod pachą do krawca Spodenkiewicza. Krawiec ten cieszył się wielkim powodzeniem, gdyż w przedpokoju zastałem już sporo ludzi. Niezrażony doczekaniem się swojej kolejki i stanąłem wreszcie przed obliczem mistrza. Krawiec Spodenkiewicz wziął miarę, po czym pokiwiał smutnie głową. W jego oczach malowało się rozczarowanie.

Niestety — rzekł z goryczą — nie z tego nie będę mógł wykroić. Wyraz „tego” brzmiał w jego ustach szczególnie pogardliwie. Przybitym powłokiem się więc z mým materiałem do krawca Kamizelkiewicza. Stanowił on mój ostatni i jedyny ratunek. Krawiec Kamizelkiewicz cieszył się widocznie mniejszym powodzeniem, gdyż natychmiast dopuszczony, zostałem przed jego oblicze. Po obejrzeniu materiału zagłębił się w szczególnie zawile obliczenia. Jego pełna twarz przybrała kolor buraczkowy, na czole wystąpiły mu żyły. Po kwadransie tej pracy krawiec rozpogodził się i oświadczył mi z zadowoleniem, że roboty będzie mógł się podjąć. Oczywiście ubranie nie będzie zbyt sude, ale lepszy rydz niż nie. Ten dowcip krawca wprowadził między nami szczególnie miły nastrój. Suma, której zażądał Kamizelkiewicz za robotę wraz z dodatkami nie była również zbyt wygórowana. Będę mógł ją z latwością pokryć z mego czteromiesięcznej pensji, nie wydając w międzyczasie nic na mieszkanie ani na życie. Zresztą krawiec przekonał mię ostatecznie argumentem, że w stosunku do ceny materiału uszycie ubrania powinno dziś kosztować około 50 tys. złotych.

Po miesiącu ubranie było już gotowe. Na ogół trzeba stwierdzić, że Kamizelkiewiczowi udało się robotę. Co prawda marynarka była nieco kusa, a spodnie zbyt wąskie, ale nie mogłem mieć o to żalu do krawca, który pozabawił mnie z góry złudzeń. Zresztą ze względu na ogólny kryzys, tego rodzaju kusa marynareczki stanowią mają obecnie na całym świecie der-nier eri w dziedzinie mody.

Kiedy zachwycam się odbiciem mej bananowo-kanarkowej postaci w lustrze, drzwi otworzyły się nagle i do pokoju wpadł jakiś dziesięcioletni wyrostek, prawdopodobnie potomek i spadkobierca rodu Kamizelkiewiczów. Jakież było moje zdziwienie, gdy ujrzałem na wyrostku nowe, eleganckie spodnie, koloru jaskrawo-żółtego... słowem spodnie z mojego materiału.

Scena była bardzo przykra. Krawiec Kamizelkiewicz jakając się i przestępując z nogi na nogę zakomunikował, że opuści mi „wobec tego” 200 zł. z rachunku. Zapłaciłem i bez zbędnych słów skierowałem się ku drzwiom, gdy nagle uderzyła mnie pewna myśl, pewien problem, którego nie umiałem rozwiązać. Wytłumacz mi pan — zwróciłem się do krawca — czemu Spodenkiewicz nie chciał podjąć się roboty mego ubrania? Przecież materiału było aż nadto. Krawiec Kamizelkiewicz odchrząknął, rozejrział się dokoła, po czym rzekł konfidencko: „Ze Spodenkiewiczem jest, rozumie pan, zupełnie inna sprawa. U niego potrzebuje pan na ubranie 3 metry 30 cm. Jego chłopak jest znacznie większy od mojego. W marcu skończył już szesnaste lat.”

A. MARIANOWICZ

### Podwieczorek przy mikrofonie

W sobotę, dnia 21 lipca o godzinie 16.30 w restauracji Tivoli — ogród. Przejazd 1, odbędzie się po 6 latach — pierwszy w Polsce podwieczorek przy mikrofonie, przy udziale Stefci Górskiej, Janiny Godlewskiej, Franciszki Leszczyńskiej, Andrzeja Boguckiego, Ludwika Sempolińskiego, Czesława Skoniecznego, Zdzisława Suwałskiego oraz orkiestry pod dyrekcją Adama Rapackiego. Konsumpcja obowiązuje.